

Krakowski „indeks książek zakazanych” z lat 1932–1939

Spośród wielu aspektów badania rozwoju ruchu wydawniczego, tak w Polsce, jak i na świecie, rozpatrywanie tego zagadnienia w kontekście zmagani wydawców z cenzurą wydaje się być ze wszech miar interesujące. W każdej bowiem niemalże epoce funkcjonowały bardziej lub mniej oficjalne wykazy książek zakazanych do publicznego rozpowszechniania, a decyzje cenzorów ściśle określały granice wolności słowa.

Bazując na materiałach archiwalnych, znajdujących się w zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie, w zespołach Akt Starostwa Grodzkiego Krakowskiego i Sądu Okręgowego w Krakowie Wydział karny prasowy, można również wykaz takowy sporządzić i określić mianem lokalnego. Podstawę do jego opracowania stanowiła kartoteka konfiskat druków z lat 1918–1938, zaś materiał uzupełniający pochodził z ewidencji konfiskat dokonanych przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, głównie w roku 1939. Z kolei materiał zawarty w aktach SOKKr umożliwił zapoznanie się z materiałem dowodowym, przeprowadzenie klasyfikacji czynów przestępnych popełnionych treścią druku, a także poznanie treści sprawozdań z przebiegu rozpraw, zarówno tych niejawnych, jak i jawnych, prowadzonych po wniesieniu przez autorów, wydawców lub właścicieli księgarni odwołania od decyzji prokuratora, sądu.

Wyjaśnienia wymaga również przyjęta cezura czasowa, której dolną granicę wyznacza rok 1932, data zupełnie przypadkowa, bowiem w tym czasie została skonfiskowana pierwsza z objętych wykazem książek. Zatem można wnioskować, iż do roku 1932, czyli okresu obowiązywania na terenach byłej Galicji austriackiego kodeksu karnego nie został skonfiskowany w Krakowie żaden druk nieperiodyczny. Potwierdziło ten fakt również badanie zawartości „Monitora Polskiego” i „Przeglądu Księgarskiego”, które także zostały wykorzystane w przygotowaniu niniejszej pracy. Tak w pierwszym, jak i w drugim wydawnictwie pojawiały się doniesienia o zarządzonych konfiskatach, z tym, iż w „Monitorze” decyzją sądu zamieszczone były na koszt autora, wydawcy lub właściciela księgarni czy biblioteki. Należy przypomnieć, iż w zbiorach tegoż Archiwum przechowywane są akta dotyczące konfiskaty poematu Tadeusza Peipera *Na przykład*. Wydane jednak w formie broszury nie zostały uwzględnione

w niniejszym wykazie, bowiem ten typ wydawnictwa autorka w badaniach pominęła¹.

Konieczne jest także przypomnienie w tym miejscu krótkich informacji o obowiązujących wówczas ustawach, dekretach czy też rozporządzeniach, odnoszących się w sposób bezpośredni lub pośredni zarówno do druków periodycznych, jak i nieperiodycznych. Oto bowiem, po uchynieniu rozporządzeń prezydenta z dnia 10 maja 1927 r., pierwszego przeprowadzającego unifikację prawa prasowego i drugiego, określającego kary za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości, ponownie zaczęła obowiązywać na obszarze b. Galicji austriacka „Ustawa drukowa” z dnia 17 grudnia 1862 r. Paragraf 28 tejże ustawy stwierdzał, iż „jeżeli osnową pisma drukowego zostanie popełniony czyn, który według obowiązujących ustaw karnych jest karygodnym, mają znaleźć zastosowanie postanowienia tych ustaw”². W dniu 11 lipca 1932 r., ważna data w dziejach polskiego prawodawstwa, na mocy rozporządzenia prezydenta wprowadzony został polski kodeks karny. Wraz z nim wydano prawo o wykroczeniach oraz przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach³. Straciły wówczas moc obowiązującą odziedziczone po byłych państwach zaborczych kodeksy karne, wspomniane już austriacki z 1852 r., niemiecki z 1871 r. oraz rosyjski z 1903 r. Polskie natomiast jednolite prawo prasowe, odnoszące się również do druków nieperiodycznych, wprowadzone zostało w formie dekretu prasowego 21 listopada 1938 r. W art. 33 tegoż dekretu także zaznaczono, iż „do przestępstw prasowych stosuje się powszechne przepisy karne”, a samo przestępstwo prasowe może być przestępstwem popełnionym w treści druku lub też przestępstwem porządkowym⁴.

Ustawa drukowa a następnie polskie prawo prasowe regulowały nazwijmy sprawy porządkowe, a przestępstwa o takim charakterze w odniesieniu do zebranego materiału badawczego obejmowały znikomy procent, zaś w przypadku przestępstw popełnionych w treści druku podstawę ich kwalifikacji stanowił kodeks karny lub też inne specjalne rozporządzenia prezydenta. W świetle zebranego materiału wynika, iż konfiskaty jako forma represji za popełnione przestępstwa miały zastosowanie w przypadkach tak pierwszym, jak i drugim, z tym, że grupa druga dominowała liczebnie. W systematyce przestępstw popełnionych treścią druku, w niniejszej pracy oparto się przede wszystkim na odpowiednich artykułach i paragrafach polskiego kodeksu karnego.

W latach 1932–1939 bezpośredni nadzór nad drukarniami, wydawnictwami, księgarniami, bibliotekami, wypożyczalniami sprawowało Starostwo Grodzkie Krakowskie jako władza administracyjna, na równi do listopada 1938 r.

¹ S. Jaworski, *Zajęcie broszury pt. „Na przykład”*, „Pamiętnik Literacki” 1973, z. 4, s. 233–243.

² *Ustawy karne dodatkowe wraz z ustawą drukową*, oprac. J. Makarewicz, Kraków 1900 s. 30.

³ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*. Warszawa 1987, s. 50.

⁴ *Prawo prasowe. Dekret prezydenta RP z dnia 21 listopada 1938 r.*, „Prasa” 1938, dod. do nr 11, s. 4.

z władzami prokuratorskimi i sądowniczymi. Decyzję o konfiskacie zarządzanej przez Starostwo przekazywano pisemnie prokuratorowi Sądu Okręgowego w Krakowie, który ją akceptował lub też nie, a następnie kierował sprawę do Sądu Okręgowego z wnioskiem o jej zatwierdzenie. Wniosek ten zawierał dokładne informacje na temat zakwestionowanych fragmentów lub też całości tekstu, a także formułował jego podstawę prawną. Pismom tym oczywiście towarzyszył egzemplarz druku uznanego za „przestępny”, na którym wyraźnie odbijały się zaznaczone czerwonym ołówkiem skonfiskowane ustępy lub umieszczona na stronie tytułowej pieczęć z napisem „skonfiskowano”. Orzecznictwo w sprawie konfiskat należało wyłącznie do sądu. Na posiedzeniu niejawnym sąd konfiskatę zatwierdzał lub uchylał, a w przypadku negatywnej dla wydawcy lub właściciela druku decyzji przysługiwało im prawo odwołania się od wyroku i skierowanie sprawy do rozpatrzenia przez Sąd Administracyjny. Na mocy natomiast dekretu prasowego z listopada 1938 r. prawo zatwierdzania konfiskat przysługiwało również władzy administracyjnej, w tym przypadku Starostwu Grodzkiemu Krakowskiemu, które nie musiało już obawiać się prokuratorskiego weta. Sądy rozpatrywały jedynie odwołania zaskarżające decyzje Starostw⁵. Potwierdza to fakt, iż w zespole akt SOKKr brak źródeł dotyczących konfiskat druków przeprowadzonych w 1939 r., a z ustaleń wynika, iż miały wówczas miejsce zajęcia 5 ksiązek.

Podejmując jednak zasadniczy wątek zawartego w tytule tematu, wypadnie rozpocząć od stwierdzenia, iż na „krakowskim indeksie ksiązek zakazanych” z lat 1932–1939 znalazło się 36 druków autorów polskich i zagranicznych. Rozmiar dokonywanych konfiskat na przestrzeni badanego okresu ilustruje tabela 1.

Tabela 1. Konfiskaty ksiązek w Krakowie w latach 1932–1939

Rok	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939	Łącznie
Liczba konfiskat	1	1	1	1	1	23	3	5	36

Z tabeli tej wynika, iż liczba przeprowadzonych konfiskat w poszczególnych latach wynosiła od jednej do 23 rocznie. Trudno jednoznacznie i w pełni wiarygodnie wyjaśnić przyczynę tak gwałtownego w 1937 r. wzrostu liczby skonfiskowanych ksiązek, która wyniosła aż 23 pozycje. Podejmując jednak próbę wyjaśnienia tego interesującego zjawiska, należy rozpocząć od stwierdzenia, iż spośród 36 zakwestionowanych przez cenzurę ksiązek – 13 wydanych zostało w Krakowie, a więc w stosunku do nich miały zastosowanie odpowiednie paragrafy ustawy drukowej i kolejno dekretu z 1938 r., mówiące o konieczności przekazywania przez wydawnictwo, drukarnię władzy administracyjnej egzemplarzy obowiązkowych. Pozostałe natomiast pozycje, opublikowane głównie w Niemczech i Francji, zajęto w czasie kontroli przeprowadzonych w kra-

⁵ Ibidem, s. 5.

kowskich księgarniach, bibliotekach i wypożyczalniach, głównie żydowskich. I tak w księgarni Szai Taffeta przy ul. Gołębiej 10 skonfiskowano siedem książek, po trzy książki zajęte zostały w księgarni Horsta Sonnenfelda przy ul. Starowiślnej 28 oraz księgarni Joela Neumana przy ul. Stradom 13. Dwa tytuły zakwestionowano w Urzędzie Pocztowo-Celnym 2, a także w Bibliotece Literackiej przy ul. Stradom 19, prowadzonej przez Rywę Feil, natomiast po jednym w wypożyczalni książek Adolfa Gumplowicza (ul. Bracka 9), Gizelli Kampferowej (ul. Sebastiana 23) i antykwarni T. Diamanta (ul. Szpitalna 3). Zajęte tym sposobem książki były pojedynczymi egzemplarzami, w jednym tylko przypadku skonfiskowano dwa egzemplarze tego samego tytułu.

W trzech przypadkach nie udało się ustalić źródła pochodzenia druków, ale jako że dwa z nich wydane zostały poza granicami kraju można domniemywać, iż skonfiskowano je najprawdopodobniej w czasie kontroli wymienionych instytucji. Podsumowując, z liczby 23 zajętych w 1937 r. druków 19 zakwestionowano w czasie kontroli. Zwiększenie aktywności działań władzy administracyjnej w latach tych w zakresie cenzury spowodował m.in. okólnik MSW z dnia 9 czerwca 1936 r. „O zwalczaniu pornografii”, w którym zalecono konieczność wzmocnienia kontroli nad wydawnictwami w tym zakresie i „niedopuszczenie do sprowadzania, wytwarzania bądź rozpowszechniania druków, wizerunków lub innych przedmiotów pornograficznych”⁶.

Istotne jest stwierdzenie, iż spośród przestępstw popełnionych treścią druku najliczniej reprezentowane były „przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu” (rozd. 25 kk), do których miały zastosowanie art. 154 §2⁷ i art. 170 kk⁸. Na podstawie tych dwóch artykułów skonfiskowano 16 książek, w tym z art. 154 § 2 – 9, zaś z art. 170 – 7.

Przestępstwa z art. 154 § 2 traktowane były jako nawoływanie do zbrodni stanu, do której zaliczano zamachy na niepodległość, terytorium państwa, ustrój państwa, życie, zdrowie i władzę prezydenta, a także na sejm, senat, rząd, ministrów, sąd i podlegały karze do 10 lat więzienia⁹. W tej grupie znalazły się 2 książki autora polskiego, wydane w Krakowie oraz 7 pozycji autorów obcych, skonfiskowane w czasie wspomnianych już kontroli.

Ta sama treść uzasadnienia decyzji prokuratora SOKKr zawarta została w jego pismach kierowanych do sądu w sprawie skonfiskowanych książek: Józefa Altrichtera *Unser Kampf* (Praga b.r.w.), Nikołaja Bucharina *Imperializm a gospodarka światowa* (Warszawa 1933) oraz dwóch tomów *Dzieł wybranych Lenina* t. 1 (Warszawa 1933) i t. 2 (Warszawa 1932). Prokurator uznając je za wydawnictwa „o tendencjach komunistycznych”, stwierdził, iż w książkach tych każdy z autorów nawoływał „do podjęcia usiłowań zmierzających do zmiany

⁶ O zwalczaniu pornografii, „Przegląd Księgarski” 1936, nr 12.

⁷ Art. 154 §1 – Kto publicznie nawołuje do popełnienia przestępstw lub je pochwała podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu. §2 Jeżeli czyn określony w §1 dotyczy zbrodni stanu, to sprawca podlega karze więzienia do lat 10. *Kodeks karny*.

⁸ Art. 170 – Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wywoływać niepokój publiczny, podlega karze aresztu do lat 2 i grzywny. *Kodeks karny...*, s. 55.

⁹ M. Pietrzak, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce (1918–1939)*, Warszawa 1963, s. 55.

w drodze rewolucji ustroju państw kapitalistycznych (do których zalicza się i państwo polskie) i do wprowadzenia dyktatury proletariatu, a więc nawołuje autor do popełnienia zbrodni stanu”¹⁰. O ile w stosunku do J. Altrichtera, mimo usilnych poszukiwań nie udało się ustalić jakichkolwiek danych biograficznych autora, a także dotrzeć do skonfiskowanego tytułu, o tyle w przypadku Nikołaja Iwanowicza Bucharina (1888–1938) nie sprawiło to większych trudności. Przypomnijmy, Bucharin, jeden z głównych teoretyków bolszewickich i przywódców Międzynarodówki Komunistycznej, autor wielu prac teoretycznych, jako ofiara stalinowskich czystek w kierownictwie partyjnym, w marcu 1938 r. został oskarżony o zdradę i skazany na śmierć¹¹.

Wstęp do książki Bucharina napisał Lenin, który pozytywnie ocenił jej wartość naukową, sam zaś autor w końcowych fragmentach swego dzieła bardzo dobitnie wyraził opinię stwierdzając:

Kapitalizm, który wniósł koncentrację produkcji do niespotykanej dotychczas wysokości i stworzył scentralizowany aparat produkcji wyszkolił równocześnie potężną armię swych własnych grabarzy. Wielkie starcie klas na miejsce dyktatury kapitału finansowego stanowi dyktaturę rewolucyjnego proletariatu. Wybiła ostatnia godzina kapitalistycznej własności¹².

Podobna w treści decyzja prokuratora towarzyszyła książkom Henryka Barbusse’a *Russie* (Paryż 1930) i Agnes Smedley *China blutet* (Londyn 1933), również uznanych za wydawnictwa komunistyczne. Henryk Barbusse (1873–1935), francuski pisarz, poeta, dziennikarz, publicysta, członek zarządu Międzynarodowego Biura Pisarzy Rewolucyjnych, propagator ideologii komunizmu, swój zbiór artykułów i felietonów zatytułowanych *Russie*, będący relacją z pobytu w Związku Radzieckim, wydał niejako na zamówienie społeczne. Warto w tym miejscu odwołać się do opinii Zofii Jaremko-Pytkowskiej, badaczki życia i twórczości pisarza, która stwierdziła, iż

Były to lata, kiedy wszelkie reportaże i wrażenia z podróży do ZSRR, wszelkie artykuły, zawierające informację i opinie o życiu w tym kraju, czytane były za Zachodzie zarówno przez przeciwników, jak i przyjaciół tego kraju, dosłownie i z wypiekami na twarzy szukano w nich przede wszystkim konkretnych argumentów do trwającej od roku 1917 gwałtownej dyskusji, w której ścierały się wszystkie „za” i „przeciw” rzeczników reformizmu i zwolenników rewolucji¹³.

W skonfiskowanej natomiast książce prokurator dopatrywał się znamion przestępstwa, ponieważ przedstawione w niej zostały

w sposób fałszywy, bo rozmyślnie jednostronny, niepełny i tendencyjny stosunki w ZSRR, zaś autor opisał je w najkorzystniejszym świetle, a następnie pochwała

¹⁰ Akta SOKKr sygn. 442/15980; 442/15979; 442/15991; 442/15958.

¹¹ *Britanica*, edycja polska, t. 5, Poznań 1998, s. 307.

¹² N. Bucharin, *Imperializm a gospodarka światowa*, Warszawa 1934, s. 225.

¹³ Z. Jaremko-Pytkowska, *Henri Barbusse*, Warszawa 1966, s. 175; zob. też M. Żeromska, *Henryk Barbusse (1874–1935)*, „Po prostu” 1935, nr 2, s. 3–4; J. Górski, *Barbusse*, „Lewar” 1935, nr 11, s. 7.

przestępstwo, mianowicie wprowadzenie w drogę rewolucji dyktatury proletariatu i republiki rad w celu osiągnięcia takich stosunków, jakie obecnie panują w ZSRR¹⁴.

Formę dokumentu miała również publikacja *China blutet* Agnes Smedley (1892–1950), amerykańskiej dziennikarki, korespondentki wielu pism – m.in. „Frankfurter Zeitung”, „Manchester Guardian”, „Vogue”, „The New Republic”. Autorka, określana również mianem „kronikarza rewolucji chińskiej”, zawarła w niej swoje osobiste zaangażowanie i poparcie dla przywódców chińskiej rewolucji. Odnosząc się do relacji autorki, prokurator w piśmie skierowanym do Sądu Okręgowego stwierdził, iż A. Smedley przedstawiła w niej „w jak najkorzystniejszym świetle zasady komunizmu i przy tej sposobności pochwała przestępstwo, mianowicie wprowadzenie w drogę przemocy ustroju komunistycznego we wszystkich państwach, a w ich liczbie i w Państwie Polskim”¹⁵. Warto zaznaczyć, iż książka ta w polskim tłumaczeniu została skonfiskowana przez Komisariat Rządu w Warszawie, niestety nie udało się jej odnaleźć w zbiorach polskich.

Na podstawie tego artykułu i paragrafu zajęty został tomik wierszy A. Ptaszki *Tak nie będzie. Poezje* (Kraków 1932)¹⁶. Jako że był to zbiór 39 wierszy opublikowanych w języku jidysz, trudno o ich jakąkolwiek, choćby pobieżną charakterystykę. Dodatkową trudność stanowił brak dokumentacji sądowej, w aktach SOKKr zachował się bowiem jedynie skonfiskowany egzemplarz.

Podobnie jest w przypadku dwóch opracowań Ignacego Fika, czyli *Rodowodu społecznego literatury polskiej* (Kraków 1938) oraz jego części drugiej *20 lat literatury polskiej* (Kraków 1939), skonfiskowanych w 1939 r. Jak już wspomniano, zgodnie z dekretem prasowym w 1938 r. w momencie zajęcia druku przez władzę administracyjną poparcie prokuratorskie nie było wymagane, zatem nie kierował on wniosku do sądu celem zatwierdzenia. Konfiskata zarządzona przez Starostwo uprawomocniała się po siedmiu dniach, na skutek nie wniesienia przez osoby zainteresowane lub instytucje zażalenia, a taka sytuacja miała miejsce w odniesieniu do wymienionych tytułów. Brak owej dokumentacji nie pozwala zatem, poza odwołaniem się do odpowiedniego artykułu kodeksu karnego, na szerszy w tej kwestii komentarz. Można jedynie wnioskować, iż Ignacy Fik, jako wyznawca marksistowskiego poglądu na świat i marksistowskiej teorii kultury, spotkał się nie tylko z nieprzychylnym przyjęciem ze strony krytyków, ale również cenzury¹⁷.

Zbliżone treściowo uzasadnienia decyzji prokuratorskiej z art. 170 kk, czyli publiczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny, towarzyszyło 3 wydawnictwom: Liona Feuchtwangera *Moskau 1937* (Moskwa, 1937) oraz wspomnianego Henryka Barbusse’a *150 Milionen*

¹⁴ Akta SOKKr sygn. 442/16017.

¹⁵ Akta SOKKr sygn. 442/15960.

¹⁶ Akta SOKKr sygn. 442/15044.

¹⁷ J.Z. Białek, *Z działalności krytycznoliterackiej Ignacego Fika*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, z. 11, Filologia Polska, Prace Historycznoliterackie, 1961, s. 125–153.

bauen eine neue Welt (Berlin 1930) i *Stalin* (Paryż 1935). Prokurator zarzucał obu autorom, iż opisywali „w sposób fałszywy, bo rozmyślnie jednostronnie i niepełnie, stosunki polityczne, kulturalne i gospodarcze w ZSRR w ogólności”, „a w Moskwie w szczególności”, ten ostatni fragment dotyczył dzieła L. Feuchtwangera. Tym to stosunkom, dowodził dalej, przeciwstawiany został

niekorzystnie przedstawiany stan ekonomiczny i kulturalny państw tzw. kapitalistycznych. W ten sposób podane publicznie wiadomości o stosunkach w ZSRR, będące zamaskowaną propagandą ustroju komunistycznego, a tym samym zmierzając do podkopania wiary w wartość i stałość ustroju państw kapitalistycznych, do których zalicza się i Państwo Polskie – mogą wzbudzić w społeczeństwie polskim uczucie powszechnego zaniepokojenia¹⁸.

Zasadne w tym miejscu jest przybliżenie sylwetki Liona Feuchtwangera, niemieckiego pisarza, eseisty żydowskiego pochodzenia, który po dojściu do władzy Hitlera przebywał do śmierci na emigracji. Światowy rozgłos przyniósł mu cykl antyfaszystowskich powieści oraz powieści historycznych, zawierających aluzje do współczesnych problemów politycznych¹⁹. Jego autobiograficzny utwór *Moskau 1937*, który znalazł się na liście książek zakazanych do publicznego rozpowszechniania, według opinii Bożeny Kowalowej, był próbą zajęcia obiektywnego stanowiska wobec współczesnych mu przemian i wydarzeń, głównie w przedstawieniu losów młodego państwa radzieckiego²⁰. Krytycznej natomiast ocenie poddał nadmierny, jego zdaniem, kult Stalina.

Z kolei monografia Stalina H. Barbusse'a, dzieło wyraźnie o charakterze apologetycznym, była równocześnie historią pierwszych lat ZSRR, ukazaną właśnie poprzez życiorys człowieka, którego autor uważał za najwybitniejszą postać międzynarodowego ruchu robotniczego po śmierci Lenina²¹. Prokurator, popierając konfiskatę zarządzoną przez Starostwa, podkreślał więc, iż dzieło cechuje nadmierna gloryfikacja Stalina jako przywódcy państwa komunistycznego, przedstawionego również w sposób fałszywy i jednostronny²².

W przypadku natomiast książki Carlo Sforzy *Europäische Diktatürrien* (Berlin 1932), włoskiego dyplomaty i męża stanu, zajęciu przez cenzurę uległ jeden z jej rozdziałów zatytułowany *Die polnische Diktatur*. W zakwestionowanym fragmencie, zdaniem prokuratora, podane zostały

nieprawdziwe wiadomości o ucisku stosowanym przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej względem mniejszości narodowych w ogólności, a względem Ukraińców w szczególności oraz o grożącej Państwu Polskiemu rewolucji, a nieprawdziwe te wiadomości mogą wywołać w społeczeństwie polskim uczucie powszechnego zaniepokojenia²³.

¹⁸ Akta SOKKr sygn. 442/15959, 442/16056.

¹⁹ Z. Pędziński, *Lion Feuchtwanger – historyk teraźniejszości*, [w:] L. Feuchtwanger, *Bra-cia Lautensack*, tłum. J. Frühling, Warszawa 1962, s. 470–479; B. Kowalowa, *Powieść polityczna Liona Feuchtwangera*, Lublin 1986; *Pisarze świata. Słownik encyklopedyczny*, PWN, Warszawa 1995, s. 179; *Słownik pisarzy świata*, pod red. J. Maślanki, Kraków 2004, s. 49.

²⁰ B. Kowalowa, *Powieść polityczna...*, s. 28.

²¹ Z. Jaremko-Pytkowska, *Henri Barbusse...*, s. 182.

²² Akta SOKKr sygn. 442/15959.

²³ Akta SOKKr sygn. 442/15963.

Sforza był także autorem książki przetłumaczonej na język polski *Twórcy nowej Europy* (Katowice 1932), w której poddał krytycznej ocenie marszałka Józefa Piłsudskiego.

Także w książce Bertholda Jacoba *Das neue deutsche Heer und seine Führer* (Paryż 1936) skonfiskowany został rozdział *Der Irrtum der Welt über das deutsch-polnische Bündnis*, z powodu rozpowszechniania nieprawdziwych „wiadomości o celach polsko-niemieckiego porozumienia”, mogących wywołać niepokój publiczny²⁴. Polski przekład *Nowa armia niemiecka i jej wodzowie. Łącznie z listą starszeństwa i obsadą personalną* wydany został w Warszawie w 1937 r., zaś tytuł zakwestionowanego rozdziału brzmiał *Nieвозмоżliwość sojuszu militarne-go polsko-niemieckiego*. Polskie tłumaczenie nie zawierało już skonfiskowanych fragmentów.

Niezależnie jednak od postanowień cenzora książka ta wywołała wśród czytelników ożywioną dyskusję, przede wszystkim w kontekście oceny postawy autora²⁵. Przypomnijmy, Berthold Jacob (1898–1944) – dziennikarz, publicysta, socjalista, pacyfista żydowskiego pochodzenia, bohater międzynarodowego skandalu, jako przeciwnik Trzeciej Rzeszy został porwany z terytorium Szwajcarii i wywieziony do Niemiec, a następnie uwięziony. Zwolniono go na skutek wielu interwencji dyplomatycznych²⁶. Jacob w cytowanej książce przedstawił organizację oraz charakterystykę sił zbrojnych Rzeszy, omówił plany operacyjne niemieckiego sztabu generalnego, a wśród nich plany dotyczące Polski oraz Europy północno-wschodniej. W skonfiskowanych fragmentach cenzura dopatrzyła się akcentów nienawiści wobec Polski, widocznych w bardzo negatywnej ocenie polityki, stosunków wewnętrznych i stanu uzbrojenia państwa polskiego²⁷. Krytyczne oceny tego tekstu, pełne rezerwy i niedowierzania odnośnie do niemieckich planów wobec Polski, zweryfikowała przyszłość.

Cenzura krakowska uznała również, iż porozumienie polsko-niemieckie, jego istota i cele omówione w książce S. Ercknera *Die grosse Lüge* (Paryż 1936), a konkretnie w rozdziale zatytułowanym *Königskrone im Osten*, autor przedstawił w fałszywym świetle, co w konsekwencji może wywołać niepokój publiczny²⁸.

Ostatniemu z zakwestionowanych w tej grupie druków także warto poświęcić więcej uwagi. Była nim bowiem wydana pod pseudonimem „Chwilowa Niemowa” książka zatytułowana *Podnieśmy ją wzwyż* (Kraków 1938). Jej autor Stanisław Ołpiński, zwany Szambelanem, znany aferzysta, zdrajca, kolaborant, omówił w niej kwestie polityczne i wojskowe najbliższych sąsiadów Polski – ZSRR i Niemiec, a także Japonii oraz przedstawił własną wizję zmian koniecznych do przeprowadzenia w Polsce, celem wzmocnienia jej siły militarnej, gospodarczej i politycznej. Dzieło to badacz życia S. Ołpińskiego Jerzy

²⁴ Akta SOKKr sygn. 442/15961.

²⁵ S.A. Groniowski, *Niemiec – emigrant w armii Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1938; SK, *Rzekome plany Niemiec*, „Polska Zbrojna” 1937, nr 35, s. 5.

²⁶ *Deutsche bibliographische Enzyklopädie*, München 1997, band 5, s. 270.

²⁷ S.A. Groniowski, *Niemiec – emigrant w armii...*, s. 9.

²⁸ Akta SOKKr sygn. 442/15962.

Rawicz określił jako „melanz spraw najróżniejszych – od informacji typu wywiadowczego po utopie i fantasmagorie”²⁹ oraz jako „amalgamat frazeologii patriotycznej i informacji dotyczących sił armii europejskich”³⁰. Szerzej na temat samej książki i historii jej konfiskaty pisał Jerzy Rawicz w opracowaniu *Kariera Szambelana* (Warszawa 1971).

Materiał uzupełniający w tej sprawie stanowią protokoły z posiedzeń sądu, a także pisma odwoławcze od jego postanowień wniesione przez adwokatów, działających w imieniu zarządu Drukarni „Powściągliwość i Praca”. Ze względu na rozmiar posiadanego materiału nie sposób zrelacjonować przebiegu wszystkich rozpraw, ważne natomiast wydaje się zacytowanie ostatecznego postanowienia sądu, który decyzję o konfiskacie utrzymał. Sąd w orzeczeniu stwierdził, iż

autor w treści książki podkreśla, że Polska znajduje się na szarym końcu państw pod względem gospodarczym i przygotowań obronnych przy jednoczesnym podkreśleniu potęgi wojskowej i ekonomicznej państw sąsiednich – zwłaszcza ZSRR i Niemiec – wobec czego treść tej książki może wywołać u czytelników niepokój, że Polska nie jest przygotowana wojskowo i gospodarczo do obrony, a nadto w książce powyższej podane są informacje wojskowe, których rozpowszechnianie może zagrażać interesom Państwa³¹.

Dodatkową bowiem podstawą prawną, na której prokurator oparł swoje uzasadnienie był art. 18 § 1 Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. I na koniec jeszcze jedna uwaga, sam Ołpiński deklarował, iż jego książka

ma charakter naukowy, informacyjny i zupełnie obiektywny, wolna jest od wszelkich tendencji partyjnych i w ogóle politycznych lub społecznych³².

Kolejną grupę druków objętych represjami konfiskacyjnymi kodeks karny w art. 214 § 1 i 2 traktował jako wydawnictwa pornograficzne³³. Spośród 10 zajętych z tego artykułu książek 5 tytułów było autorstwa Franza Scotta: *Dimentum* (Lipsk 1929), *Erotik und Kultur des romanischen Weibes* (Lipsk 1930), *Halbwelt vom heute* (Lipsk 1929), *Jedermanns-Frauen* (Lipsk 1929), *Moderne Verjungung [des Mannes und der Frau]* (Lipsk 1929)³⁴. Jednak wobec faktu, iż nie zachowały się egzemplarze wymienionych wydawnictw trudno w pełni jednoznacznie odnieść się do zasadności wniosku prokuratora. Prokuratorskim stwierdzeniom, iż każda z książek była „obliczona na podniecenie pobudliwi-

²⁹ J. Rawicz, *Kariera Szambelana*, Warszawa 1971, s. 259.

³⁰ J. Rawicz, *Ołpiński Stefan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Wrocław 1979, t. 24, s. 56.

³¹ Akta SOKKr sygn. 442/16594.

³² Akta SOKKr sygn. 442/16594.

³³ Art. 214 § 1 – Kto rozpowszechnia pisma, druki, wizerunki lub inne przedmioty, mające charakter pornograficzny podlegał karze aresztu do lat 2. § 2 – Tej samej karze podlega, kto w celu rozpowszechniania takie pisma, druki, wizerunki lub przedmioty sporządza, przechowuje lub przewozi. *Kodeks karny...*, s. 65.

³⁴ Akta SOKKr sygn. 442/15933, 442/15930; 442/15923; 442/15935; 442/15934.

ści płciowej” sprzeciwił się właściciel księgarni Szaja Taffet wskazując „na ściśle naukową treść poszczególnych artykułów, omawiających problemy dotyczące życia obyczajowego w sposób rzeczowy [...], na nazwiska autorów poszczególnych artykułów, ludzi zajmujących wybitne stanowiska naukowe i społeczne”³⁵.

Dodajmy, wymienione pozycje obecnie przechowywane są w zbiorach bibliotek niemieckich, np. Deutsche Bibliothek w Lipsku. Można zatem domniemywać, opierając się również na brzmieniu tytułu, iż przypisywany im charakter nie był w pełni uzasadniony.

Podobna argumentacja towarzyszyła dwóm kolejnym zakwestionowanym w teże księgarni drukom, książce *Ein Märchenbuch für Erwachsene* (Budapeszt b.r.w.), wydanej lub napisanej przez Jeana Quirit oraz albumowi *Manassè Parthenon Akt Kunst Mappe*, składającemu się z 10 obrazów³⁶. Właściciel księgarni podkreślał ich wartość artystyczną. W przypadku ostatniego wydawnictwa istnieje duże prawdopodobieństwo błędnego zapisu jego tytułu.

Starostwo Grodzkie, poparte przez prokuratora, zarządziło również konfiskatę książki dr. Maksa Hodanna *Geschlecht und Liebe* (Berlin 1928) oraz Pietro Aretino *Żywoty kurtyzan* (Warszawa 1928). Książce dr. Hodanna, kierownika Poradni dla Spraw Seksualnych, działającej przy Instytucie Seksualnym w Berlinie cenzura zarzucała, iż zawierała

zwierzenia i opisy z dziedziny intymnych przeżyć seksualnych, ujęte częściowo w formie dialogów między lekarzem a klientami obojga płci. Treść tych opisów wskazuje niewątpliwie na to, że autorowi nie chodziło w tym dziele o jakieś naukowe rozważania z tej dziedziny, lecz główny nacisk położył autor na te rzeczy, które obliczone są na podniecenie pobudliwości płciowej³⁷.

Należy zaznaczyć, iż polski przekład tego dzieła *Płeć i miłość w biologicznym i społecznym oświeceniu* (Warszawa 1932) nie został skonfiskowany, zajęciu natomiast przez cenzurę warszawską uległy kolejne jego książki *Poradnictwo seksualne* (Kraków 1935), dodajmy w Krakowie – nie, oraz *Czy naprawdę przynosi nas bocian?* (Lwów 1933), ta ostatnia adresowana do młodzieży.

Bardzo natomiast lakoniczne uzasadnienie swojej decyzji, ograniczając się do stwierdzenia wybitnie pornograficznego charakteru, sformułował prokurator odnośnie do książki włoskiego pisarza P. Aretino *Żywoty kurtyzan*³⁸.

Ostatnim z zakwestionowanych w tej grupie wydawnictw była książka Jamesa M. Caina *Serenade in Mexico* (Amsterdam 1938). Zarządzone zajęcie druku ujawniło również oprócz treści pornograficznych cechy przestępstwa z art. 173 kk, czyli znieważenia religii³⁹.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Akta SOKKr sygn. 442/15932, 442/15931.

³⁷ Akta SOKKr sygn. 442/15964.

³⁸ Akta SOKKr sygn. 442/16507.

³⁹ Art. 173 – Kto publicznie łączy lub wyszydza uznane prawnie wyznanie lub związek religijny. Jego dogmaty, wierzenia lub obrzędy, albo znieważa przedmiot jego czci religijnych lub miejsce przeznaczone do wykonywania jego obrzędów religijnych podlega karze więzienia do lat 3. Kodeks karny..., s. 46.

Oddzielną kategorię stanowiły druki skonfiskowane na podstawie kilku artykułów. Swoistymi w tym względzie rekordzistami były powieści Emila Zegadłowicza *Zmory* (Kraków 1936) oraz *Motory* (Kraków 1937), w każdej bowiem dopatrzono się znamion przestępstwa aż z czterech lub pięciu artykułów kk. Dostępny materiał pozwala na dokładne prześledzenie przebiegu kolejnych rozpraw sądowych, jednak ograniczenia zmuszają do pewnej jego selekcji i skupieniu uwagi jedynie na treści prokuratorskiego wniosku. Ponadto część tych dokumentów, dotyczących *Motorów*, opublikowana została przez Michała Kunę, wraz z komentarzem Jerzego Tyneckiego w łódzkich wydaniach z 1981, 1982, 1988 r. W *Zmorach. Kronice z zamierzchłej przeszłości* cenzura zakwestionowała aż 87 fragmentów, argumentując, iż w tekście znalazły się przede wszystkim

wyrażenia i określenia o charakterze wybitnie pornograficznym, jak również nie mniej obfite i dosadne opisy całego szeregu zjawisk ze ściśle intymnych przeżyć seksualnych, podane w formie podniecającej i z prawdziwie lekarską, pedantyczną dokładnością z podkreśleniem pierwiastka lubieżności. Zaznaczyć należy, że utwór ten stara się wprowadzić do literatury pięknej, cały słownik specjalnych wyrazów i określeń typowo pornograficznych, które dotąd można było znaleźć i wyczytać chyba jedynie na ścianach pewnych ubikacji, wypisane ręką bezimiennych autorów (art. 214),

a także fragmenty ubliżające „bóstwu Jezusa Chrystusa” (art. 172), wyszydzające dogmaty, wierzenia i obrzędy prawnie uznanych wyznań chrześcijańskich, znieważające przedmioty ich czci religijnej, a w szczególności „instytucję spowiedzi, naukę o grzechach Kościoła rzymskokatolickiego” (art. 173) oraz „Naród Polski, znieważając i ośmieszając dla niego szanowane i przez doświadczenia przeszłości umiłowane pojęcie Ojczyzny” (art. 152)⁴⁰.

Z kolei w *Motorach* cenzura dostrzegła przestępstwa popełnione treścią druku aż pięciu artykułów (154 § 1, 2, 152, 170, 173, 214 kk), uznając, iż książka ta była

ustawicznym wyszydzaniem Państwa i Narodu Polskiego, jego historii i wysiłków w walkach o niepodległość, przy czym autor rozszerza o Państwie Polskim cały szereg nieprawdziwych wiadomości, przedstawiając wszystko co polskie i w jak najgorszym świetle, [...] nawoływaniem do zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego i pochwałą wszystkich przestępstw zmierzających ku temu celowi, [...] wyszydzaniem i lżeniem wierzeń i dogmatów religijnych,

a także pełną opisów i rysunków pornograficznych⁴¹.

Obszerne odwołania wniesione przez E. Zegadłowicza do sądu nie zmieniły jednak jego postanowień i konfiskatę utrzymano. Warto również zaznaczyć, iż do zajęcia powieści *Zmory* w znacznym stopniu przyczyniło się ostre wystąpienie metropolity krakowskiego arcybiskupa Sapiehy⁴².

⁴⁰ Akta SOKKr sygn. 442/15749.

⁴¹ Akta SOKKr sygn. 442/16250.

⁴² „Przegląd Księgarski” 1936, nr 2, s. 14.

Władze administracyjne oraz prokurator wydali zakaz rozpowszechniania także książki Zygmunta Grossa *Na przelomie dziejów* (Kraków 1933), która, zdaniem autora, miała charakter naukowy i badawczy, pozbawiony „tendencji politycznych”. W stosunku do zakwestionowanych 11 jej fragmentów zastosowano postanowienia czterech artykułów kk. Zarzucano autorowi, iż publicznie nawoływał do przeciwdziałania ustawom, a konkretnie polskiemu ustawom karnym (art. 156 kk), publicznie znieważał władzę, urzędy i wojsko (127 kk), publicznie pochwała zbrodnię stanu (art. 154 § 2 kk), a także sztydził z wiary katolickiej (art. 173 kk)⁴³.

W odniesieniu natomiast do poematu Mariana Czuchnowskiego *Trudny życiorys* (Kraków 1934) prokurator uznał dwa jego fragmenty za przestępstwo z art. 154 § 2 kk oraz 214 § 2 kk. Argumentował, iż w skonfiskowanych ustępach autor „w formie literackiego utworu publicznie pochwała i propaguje idee zbrojnego powstania robotniczo-chłopskiego, mającego na celu zmiany w drodze przemocy ustroju Państwa Polskiego oraz wprowadzenie dyktatury proletariatu” (art. 154 § 2 kk), a także zamieścił „lubieżny opis pewnych przejawów życia fizjologicznego”, które miały charakter pornograficzny⁴⁴.

Trudny życiorys to przede wszystkim zapis autentycznych wydarzeń rewolucyjnych na wsi małopolskiej z 1933 r., wkomponowany w obraz społeczności wiejskiej, społeczności o wyraźnych podziałach klasowych⁴⁵.

Formę literackiego dokumentu miał również drugi poemat M. Czuchnowskiego *Powódź i śmierć* (Kraków 1936), w którym skonfiskowane zostało 13 fragmentów na podstawie art. 127, 170, 154 § 1 i 156 kk. Prokurator zatwierdzając zajęcie druku orzekł, iż autor publicznie znieważył policję państwową, naczelników gminy, zarzucając im brutalne i niezgodne z prawem obchodzenie się z ludnością wiejską, podawał nieprawdziwe wiadomości o masowych aresztowaniach w związku z zabójstwem ministra Bronisława Pierackiego, nieprawdziwe wiadomości o gnębieniu i wyzyskiwaniu małorolnych i bezrolnych włościan przez bogatszych rolników, a także pochwała przestępstwa, czyli czynną napaść na wójta w czasie pełnienia przez niego obowiązków służbowych oraz nawołuje do niestosowania prawnych rozporządzeń władz państwowych wydanych w związku z pomocą dla powodzi⁴⁶.

Zajęciu uległ ponadto tomik wierszy Władysława Lenczewskiego *Złe struny* (Kraków 1932), konkretnie cztery zamieszczone w nim utwory *Z Bastyli* (art. 154 § 2 kk), *Chrystus* (art. 172 kk), *Jarmark w świątyni* (art. 170 kk) oraz *Ostatnia struna* (art. 172 kk). Tomik ten autor dedykował Emilowi Zegadłowiczowi, który również napisał wstęp, zaś wiersz pierwszy W. Lenczewski poświęcił M. Czuchnowskiemu. Prokurator zarzucał poecie, iż w utworach nawoływał do rewolucji, bluźnił Bogu, znieważał Kościół katolicki, osłabiał jego autorytet a także znieważał „Państwo i Naród Polski”⁴⁷.

⁴³ Akta SOKKr sygn. 442/15191.

⁴⁴ Akta SOKKr sygn. 442/...

⁴⁵ J. Kryszak, *Marian Czuchnowski, [w:] Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, S. 6, *Literatura polska w okresie międzywojennym*, t. 4, Kraków 1993, s. 326.

⁴⁶ Akta SOKKr sygn. 442/15899.

⁴⁷ Akta SOKKr sygn. 442/15992.

Jako druk znieważający władzę (art. 122 kk) oraz rozpowszechniający nieprawdziwe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny (art. 170 kk) uznana została książka Michała Janika, historyka literatury, krytyka literackiego, działacza niepodległościowego i ludowego *O wolności i władztwo ducha. Spowiedź niepodległościowca* (Kraków 1939), o charakterze częściowo autobiograficznym.

Tylko dwie książki skonfiskowano na podstawie art. 173 kk, uznając je za „przestępstwa przeciwko uczuciom religijnym”. Pierwsza z nich autorstwa Czesława Łukasiewicza *Księży chleb* (Katowice b.r.w.) zajęto, gdyż w opinii cenzury Kościół rzymskokatolicki przedstawiony w niej został jako „instytucja oparta jedynie na ciemnocie wierzących, których księża systematycznie oszukują i wyzyskują”, a obrzędy kościelne „jako źródło zarobku dla księży, którzy [...] oszukują wierzącą ludność”⁴⁸.

W odniesieniu natomiast do drugiego wydawnictwa można jedynie przypuszczać, iż skonfiskowano je powołując się na powyższy artykuł, brak bowiem sądowych dokumentów. Był to wydany w Krakowie w 1939 r., przez Andrzeja Burdę, zbiór artykułów *Wczoraj i dzisiaj* poświęconych zmarłemu Leonowi Świeżawskiemu. Przypuszczenie oparto na treści skonfiskowanych fragmentów, z których pierwszy rozpoczyna się od zdania „Miał wtedy 22 lata, gdy wyrzekł się chrześcijaństwa”⁴⁹. Same zaś publikacje, jak pisał we wstępie wydawca, były formą manifestacji „solidarności z dzielnym burzycielem fałszu, obłudy i bluźnierstwa”⁵⁰.

Ostatnią ze znajdujących się na „liście ksiąg zakazanych” zakwestionowano powołując się na paragraf 24 austriackiej ustawy drukowej z 1862 r. Był nią zbiór wierszy Lecha Piwowara (1909–1940) *Co wieczór. Poezje* (Kraków 1936), a konkretnie jeden z zamieszczonych tam wierszy. Oto bowiem utwór *Budować*, stanowiący fragment wiersza *Na bagnety*, został skonfiskowany po jego opublikowaniu w czasopiśmie „Nowy Ustrój” (1936). Precyzując dokładnie, cenzura zakwestionowała jeden jego wers „ukazuje się tylko teatralnie oświetlony Bóg nad ciemnym światłem głodu”, uznając, iż zawarto w nim lewicowe akcenty, odwołujące się do obrazu rewolucji⁵¹. Był to zatem jedyny przypadek zakwestionowania druku na podstawie przepisów porządkowych.

Reasumując, jako pierwsza nasuwa się uwaga, iż przeprowadzonym konfiskatom nie zawsze towarzyszyła słuszna i rzeczowa argumentacja w kontekście przywołanych podstaw prawnych. W większości przypadków można śmiało stwierdzić, że była to nadinterpretacja podyktowana głównie treścią nadsyłanych przez Warszawę lub władze krakowskie wytycznych w sprawach nadzoru nad produkcją wydawniczą. Szczególną kontrolą objęte zostały druki tematycznie związane z problematyką państw komunistycznych, głównie ZSRR,

⁴⁸ Akta SOKKr sygn. 442/16472.

⁴⁹ I. Świeżawska, *Leon Świeżawski*, [w:] *Wczoraj i dzisiaj*, wyd. A. Burda, Kraków 1939, s. 8.

⁵⁰ Ibidem, s. 6.

⁵¹ Akta SOKKr sygn. 442/15954; J. Trznadel, *Lech Piwowar (1909–1940)*, [w:] *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, S. 6, *Literatura polska okresu międzywojennego...*, s. 426.

traktowane jako nawoływanie do zbrodni stanu lub też publiczne rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny. Niewątpliwie źródło błędnej oceny stanu faktycznego stanowiła również niezajomość języka obcego. Tłumacz, z usług którego cenzor korzystał, dostarczał zaledwie streszczenie danego wydawnictwa, co w konsekwencji doprowadzało do uznania za przestępne treści, które w rzeczywistości takimi nie były. Ta uwaga odnosi się głównie do druków zakwestionowanych jako pornograficzne. Potwierdzają ten fakt także błędne zapisy tytułów, nazwisk autorów, brak rozróżnienia między autorem a wydawcą, niepełne dane identyfikujące wydawnictwo. Zmusiło to autorkę niniejszego tekstu do żmudnych i bardzo trudnych poszukiwań i weryfikacji wielu danych bibliograficznych.

Bezsprzeczny jest również fakt, iż listę tę cechuje przypadkowość lokalizowanych na niej tytułów. Jak już bowiem wspomniano, około 55% książek pochodziło z konfiskat, przeprowadzonych w czasie rewizji.